

**Żadnemu kibicowi nie trzeba chyba tłumaczyć, dlaczego derby to mecz inny niż wszystkie. A derby Rzymu to może spotkanie szczególnie magiczne, w czasie którego do głosu dochodzą nie tylko sportowe emocje. Jednym z tych, którzy przeżywają je najmocniej, jest bez wątpienia kapitan Romy, Francesco Totti. Przez wiele lat jego gesty oraz koszulki pokazywane po zdobyciu bramki dodawały derbom dodatkowego smaku. Czy tak się stanie i tym razem?**

Kibice Lazio nadal mają za złe gest, jaki Francesco Totti wykonał w ich stronę w ostatnim meczu derbowym. Jeśli jednak dobrze się zastanowić, to pierwszym członkiem rodziny Tottich, który wyrażał swoją krytyczną opinię o Lazio za pomocą gestów, był Ricardo Totti. Był roku 1989 kiedy Sagromola udał się do domu Tottich, w którym zebrała się rodzina w komplecie, żeby przedstawić oferty Lazio i Romy zainteresowanych wykupieniem karty Francesco. Kiedy tylko padła nazwa Lazio Riccardo, pod stołem, zaczął kopać mamę po kostkach, wyrażając swoje oburzenie. Jasne jest, że ani mama Fiorella, ani tata Enzo, ani tym bardziej sam Francesco, nigdy nie zgodziliby się na tę propozycję, ale tym, który symbolicznie za pomocą gestu wyraził swoją opinię o Lazio był właśnie Riccardo.

Jeśli chodzi o gesty samego Francesco to próba generalna nastąpiła przed nieszczęsnymi derbami z 8 marca 1998. W wywiadzie udzielanym Francesco De Laurentisowi dla programu "Drybling" Totti został poproszony o zanucenie hymnu Lazio. Francesco zaczyna: "Vola...", a potem wybuchą śmiechem i stwierdza: "Na prawdę nie mogę. Nie proście mnie o to". Czas upływa i nadchodzą derby 29 listopada 1998, które zakończyły się niezapomnianym 3-3. Roma miała wtedy za sobą katastrofalną serię 4 kolejnych przegranych meczów derbowych. Kibice, w czasie ostatniego treningu przed tym spotkaniem, podkreślali w Trigorii znaczenie meczu, ostrzegając, że nie zniosą piątej z kolei porażki. Zespół zresztą był świadomy, że musi dać z siebie wszystko. Zarówno Delvecchio jak i Totti przygotowali pod meczową koszulką, drugą z napisem, który chcieli pokazać kibicom w przypadku zdobycia gola. Na czerwonej koszulce Francesco pojawił się napis "29-11-98. Ragazzi carica!" (carica! to komenda wojskowa, sygnał do ataku). Jego gol, który ustalił wynik meczu na 3-3, padł na 9 minut przed końcem spotkania. Podczas gdy Franco Sensi pozwolił sobie na może największy wybuch radości w swojej karierze prezesa Romy, Francesco, jeszcze zanim piłka wylądowała w siatce, prezentował już swoją koszulkę pod Curva Sud. W powszechnym przekonaniu, gdyby ten gol strzelił pod Curva Nord, zaledwie 22-letni Totti manifestowałby swą radość właśnie przed tłumem kibiców Lazio, co bez wątpienia odebrano by jako prowokację.

Ale na demonstrację radości przez Tottiego pod trybuną lokalnego rywala nie trzeba było długo czekać. 11 kwietnia 1999 nadszedł czas niezapomnianego "Vi ho purgato anconra!" (znowu was pogoniłem/przeczyściłem) zademonstrowanego po bramce na 3-1. Czasem jednak, żeby uderzyć, wystarczy prosty gest. Tak stało się choćby w czasie derbów 10 marca 2002. Spiker Lazio, Guido De Angelis, zaczął budować atmosferę od samego początku, z emfazą wołając: "Przywitajmy nasz symbol,

symbol imperium rzymskiego, dumę kibiców Lazio, oddajmy hołd Historii i wspierajmy Lazio, drużynę, która sprowadziła piłkę do Rzymu. A teraz na boisko wchodzi w biało-błękitnej koszulce pierwszej drużyny ze stolicy, Angelo Peruzzi..." Tak rozpoczęło się magiczne spotkanie zakończone wynikiem 5-1, w czasie którego Totti popisał się koszulką "6 unica" (jesteś jedyna, wyjątkowa).

Totti dla Lazio staje się powoli obsesją. 30 października 2007 nie ma go nawet na boisku, ale po wygranej 3-2 deklaruje: "Scudetto zdobywa się pokonując małe drużyny, więc...". Po tych słowach wybucha wśród laziali wielkie oburzenie. Zresztą Lazio protestowało też przeciw temu, że Tottiemu pozwolono pojawić się na boisku w derbach 26 lutego 2006. Twierdzili, że dekoncentrował on ich graczy. W najbliższą niedzielę kolejne rzymskie derby. Kibicom wystarczy po prostu, żeby Totti pokazał zespołowi Lazio swoją koszulkę z numerem 10. Na nich już ten znak robi wrażenie. Jak Z wycinane przez Zorro.

Autor: kaisa